



Jan Wnęk

ORCID: 0000-0001-8299-6822

(Krakowska Akademia im. A.F. Modrzewskiego)

Czy nauczyciele szkół galicyjskich tworzyli serwilistyczny system wychowania w stosunku do Austrii?

Artykuł dotyczy problemu tworzenia, przez nauczycieli szkół galicyjskich, serwilistycznego systemu wychowania w stosunku do Austrii. Analiza różnych źródeł z okresu autonomii galicyjskiej pozwala stwierdzić, że lojalizm wobec zaborcy nie był zjawiskiem powszechnym, a wielu nauczycieli dokładało wyjątkowych starań, aby dzieci i młodzież wychowywać w duchu ideałów patriotycznych, znających przeszłość Polski i jej bohaterów narodowych. W tym celu organizowano w szkołach uroczystości mające na celu podsycanie nastrojów patriotycznych, w których tłumnie uczestniczyła młodzież szkolna. W tekście wykorzystano wspomnienia byłych uczniów szkół galicyjskich, które ukazują patriotyczną postawę wielu nauczycieli, ich antylojalistyczne postawy wobec zaborcy austriackiego.

Słowa kluczowe: Galicja, nauczyciele, szkoły, patriotyzm, lojalizm

Wśród wielu opracowań poświęconych dziejom inteligencji w Galicji brakuje studium traktującego o problemach tworzenia przez nauczycieli galicyjskich szkół serwilistycznego systemu wychowania w stosunku do Austrii. Pod wpływem wydanej w 1906 r. książki Stefani Sempołowskiej pt. *Niedola młodzieży w szkole galicyjskiej*¹ utarło się wśród wielu historyków przekonanie o bezkrytycznym podporządkowaniu się większości galicyjskich nauczycieli władzy austriackiej. Takie rozumienie postaw galicyjskich nauczycieli nie jest do końca słuszne i wymaga głębszego namysłu i analizy źródeł. Szczególnie źródła pamiętnikarskie rzucają nieco inne światło na ten problem i dają możliwość nowej interpretacji postaw galicyjskiego nauczycielstwa w trudnym okresie zaborów. Wyjaśnienie tych zawiłych kwestii może wpłynąć na nieco inną niż

¹ S. Sempołowska, *Niedola młodzieży w szkole galicyjskiej*, Nakładem Administracji „Naprzodu”, Kraków 1906.

dotychczas interpretację losów polskiego szkolnictwa i wychowania w Galicji doby autonomicznej. Temu okresowi poświęcono dotychczas liczne opracowania naukowe, które ukazały wiele skomplikowanych problemów związanych z pracą zawodową polskich nauczycieli pod berłem Habsburgów. Była to praca trudna, odpowiedzialna, uwarunkowana różnymi, często niekorzystnymi czynnikami. Kolejne pokolenia nauczycieli pracujące z polskimi dziećmi i młodzieżą w okresie autonomicznym pozostawiły plon w postaci wykształconych rzesz uczniów. Na początku XX w. rezultaty patriotycznej pracy nauczycieli były widoczne coraz bardziej okazałe, rozwijały się idee narodowego odrodzenia Polaków i marzenia o niepodległym bycie.

Po uzyskaniu autonomii w latach 60. XIX w. Galicja stała się centrum polskiego życia narodowego. Wprowadzono język polski do szkół i powołano Radę Szkolną Krajową, która sprawowała pieczę nad galicyjskim szkolnictwem². Wzrastała liczba inteligencji, w tym nauczycieli oraz szkół kształcących dzieci i młodzież³. Wraz z rozbudzaniem polskości umacniał się lojalizm rządzących stańczyków wobec Habsburgów. Kształtowaniu się myśli konserwatywnej towarzyszyło przeświadczenie, że ugoda z zaborcą przyniesie Galicji same korzyści. Począwszy od słynnego pamfletu politycznego pt. *Teka Stańczyka*, ogłoszonego w 1869 r. na łamach „Przeglądu Polskiego”, konserwatyści krakowscy ostro piętnowali myśl polityczną demokratów, którzy marzyli o rozbudzaniu u galicyjskiego społeczeństwa uczuć patriotycznych⁴. Znamienne w swej wymowie było ogłoszone w połowie lat 90. przez Stanisława Koźmiana dzieło *Rzecz o roku 1863*. Zawierało ono przekaz, że zachowanie przez Polaków narodowego bytu jest ściśle zależne od odrzucenia przez nich myśli o niepodległości⁵. Taka postawa stańczyków utrzymywała się przez długie lata i bezpośrednio rzutowała na tworzenie warunków rozwoju polskiej oświaty. Wówczas nie było jednomyślności, jak przyznanie autonomii wpłynęło na polską naukę i oświatę. Oprócz głosów, że swobody dane polskiemu narodowi przez cesarza Franciszka Józefa ożywiły życie naukowe i szkolnictwo, pojawiały się również opinie o znacznym zacofaniu polskiej oświaty w okresie autonomii, serwilizmie uczniów i nauczycieli wobec austriackiego zaborcy.

² R. Dutkova, *Polityka szkolna w Galicji między autonomią a centralizmem (1861–1875)*, Kraków 1995.

³ I. Homola, *Nauczycielstwo krakowskie w okresie autonomii (1867–1914)* [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1981, s. 99.

⁴ K. Wyka, *Teka Stańczyka na tle historii Galicji w latach 1849–1869*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1951.

⁵ S. Koźmian, *Rzecz o roku 1863*, t. 1–3, Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, Kraków 1894–1895.

Rozpatrując problem serwilizmu galicyjskich nauczycieli wobec austriackiego zaborcy, trzeba podkreślić, że ich praca pedagogiczna była uzależniona od wytycznych państwowych. Nauczyciele galicyjskich szkół, jako urzędnicy cesarscy, przysięgali wiernie czcić monarchę i jego rząd, wiernie wykonywać zalecenia władz austriackich. Wiązało się to z obowiązkiem obchodzenia świąt państwowych czy urządzania akademii ku czci rodziny cesarskiej, ubierania się w uroczyste dni w mundur ze szpadą u boku. Zarówno źródła pamiętnikarskie, jak i inne wyraźnie pokazują, że w różnych galicyjskich szkołach byli nauczyciele lojalistycznie nastawieni wobec władz austriackich, a i wśród młodzieży szkolnej nie brakowało jednostek sympatyzujących z Austrią⁶. Serwilizm nie był jednak zjawiskiem powszechnym, dotyczył raczej mniejszej części galicyjskiego nauczycielstwa. Wielu nauczycielom, pomimo ich lojalistycznej postawy wobec zaborcy, przyswiecały ideały patriotyczne, czemu dawali niejednokrotnie wyraz podczas pracy dydaktyczno-wychowawczej z dziećmi i młodzieżą. Dotyczy to nauczycieli różnych przedmiotów, a nie tylko np. historii. W okresie autonomii nie brakowało w galicyjskich szkołach uroczystości rocznicowych, narodowych, które przypominały uczniom przeszłość ojczyzny i wielkie postacie związane z historią Polski.

Należy jednak zaznaczyć, że wychowanie w duchu ideałów państwowych odcisnęło silne piętno na całości praktyki wychowawczej w szkołach galicyjskich. W szkołach obchodzono urodziny panującego cesarza, śpiewano z tej okazji hymn państwowy „Boże, wspieraj”. W takie święta szkoły przybierały odświętny wygląd, w salach lekcyjnych umieszczano dwugłowe orły i portrety cesarskie, na budynku powiewała czarno-żółta chorągiew. Niektórym gimnazjom nadawano imiona osób z rodziny Habsburgów, podsycono kult cesarza, organizując akademie i nabożeństwa z okazji imienin władcy, modlono się w intencji jego rodziny. Młodzieży wpajano przekonanie, że pomyślność rodu Habsburgów jest ściśle związana ze szczęśliwym bytem polskiego społeczeństwa. W niektórych galicyjskich szkołach obchodzono nawet rocznice zaślubin pary cesarskiej⁷. Taka uroczystość miała miejsce m.in. w gimnazjum św. Jacka w Krakowie, gdzie 24 kwietnia 1879 r. hucznie obchodzono 25-lecie zaślubin „Najjaśniejszego Państwa”: „Po solennym nabożeństwie, w którym chętny i liczny udział brali także członkowie tutejszego konwentu OO. Dominikanów, a zakończonym odśpiewaniem «Te Deum» i hymnu austriackiego, udała się młodzież wraz z profesorami do sal exhortacyjnych świątecznie na ten cel przybranych. Dyrektor zakładu nakreślił w przemowie do uczniów klas wyższych znaczenie dnia tego dla wszystkich narodowości i warstw społeczeństwa w obu

⁶ W. Rogosz, *O serwilizmie młodzieży*, „Młodość” 1898, R. 1, z. 1, s. 26–31.

⁷ A. Puszka, *Wychowanie chrześcijańskie i patriotyczne w szkołach państwowych Galicji w latach 1868–1914*, „Roczniki Humanistyczne” 1999, t. 47, z. 2, s. 201–202.

połowach monarchii, po czym prof. dr Petelenz uwydatnił ważniejsze chwile ojcowskich rządów Panującego; w podobnym duchu przemawiał równocześnie ks. katecheta Puszet do młodzieży klas niższych. Radosne okrzyki na cześć Najdostojniejszej Pary powtarzały się, gdy muzyka wojskowa ces. król. pułku Nr 13 ustawiona w podwórzku gimnazjalnym zagrała hymn cesarski, dołączywszy następnie wesołe pieśni narodowe⁸. Rada Szkolna Krajowa doceniała wówczas organizowanie takich uroczystości, a zaangażowanie w nie nauczycieli niektórych gimnazjów było bardzo wydadne.

Cześć Franciszkowi Józefowi I oddawała także społeczność gimnazjów z ruskim językiem wykładowym. We wrześniu 1893 r. otwierano gimnazjum w Kołomyi. Ta uroczystość zgromadziła rzesze uczniów, nauczycieli i przybyłych gości. W sprawozdaniu dyrekcji z tego wydarzenia zapisano: „Po nabożeństwie, odprawionym o godz. 8 rano w cerkwi przez kanonika i proboszcza kołomyjskiego przew. X. Jana Koblańskiego w obecności gron nauczycielskich i uczniów szkół ludowych i gimnazjalnych, reprezentantów miejscowych władz rządowych, wojskowych i autonomicznych i niezliczonych tłumów publiczności, udano się do odpowiednio przystrojonej wielkiej sali budynku gimnazjalnego, w której wśród kwiatów i zieleni ustawiono na podwyższeniu wizerunek Najjaśniejszego Pana. [...] Dyrektor zakończył swe przemówienie wznosząc trzykrotnie przez wszystkich zgromadzonych z zapalem powtórzony okrzyk na cześć Najjaśn[iejszego] Pana⁹. Podczas tej uroczystości przemawiał również marszałek Rady Powiatowej Roman Puzyna, który także wezwał zgromadzonych do wzniesienia okrzyku na cześć Franciszka Józefa I „Niech żyje!”. Mówca wyraził wdzięczność „dla najlepszego Monarchy za tę nową łaskę, którą obdarzyć raczył naród ruski¹⁰”.

Także pod koniec omawianego okresu w galicyjskich szkołach miały miejsce lojalistyczne postawy nauczycieli wobec Austrii. Kształcący się wówczas we Lwowie przyszły badacz dziejów Galicji, Marian Tyrowicz, zapamiętał obecność w ówczesnym szkolnictwie postaw proaustriackich, co musiało mieć negatywny wpływ na budowanie zrębów patriotyzmu narodowego Polaków. Tyrowicz wspominał: „Mimo olbrzymich swobód oświaty w okresie autonomii Galicji pokost czarno-żółtego patriotyzmu pokrywał, nieraz choćby cienką, nierzadko zaś grubą warstwą, ogół polskiego społeczeństwa. Oczywiście świat intelektualny i polityczny, nawet w prasie i w otwartych wystąpieniach ostro demaskował austrofilizm i sublimował ducha narodowego w życiu pu-

⁸ *Sprawozdanie dyrektora c.k. gimnazjum św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1879*, Kraków 1879, s. 38.

⁹ *Sprawozdanie dyrekcji c.k. wyższego Gimnazjum w Kołomyi za rok szkolny 1893*, Kołomyja 1893, s. 93–94.

¹⁰ Tamże, s. 94.

blicznym. Ale cóż o tym mogli wiedzieć początkujący gimnazjaliści, których kształcenie – jak by nie było – opierało się o austriackie programy kształcenia?”¹¹. W opinii Tyrowicza wychowanie obywatelskie w szkołach galicyjskich przedstawiało istotne braki, nie było odpowiedniego, pełnego uświadomienia uczniów o odrębności narodowej i kulturowej Polaków¹². W szkołach akcentowano odrębność Galicji od Austrii przede wszystkim w dziedzinie prasy, literatury, sztuki, teatru.

Wartość dokumentacyjną mają również wspomnienia późniejszego wybitnego historyka Władysława Czaplińskiego, który uczęszczał podczas pierwszej wojny światowej do II Gimnazjum w Tarnowie. W listopadzie 1916 r. uroczystym pochodem przez miasto uczniowie i nauczyciele musieli uczcić ogłoszenie manifestu dwóch cesarzy, który mówił o prawie Polski do utworzenia własnej państwowości. Społeczność szkolna brała udział w różnych galówkach, które symbolizowały przywiązanie do Habsburgów: „Specjalnego rodzaju uroczystościami były różnego rodzaju galówki organizowane w związku z obchodami ważniejszych wydarzeń w rodzinie panującego. Na takie galówki przychodzili dyrektorzy ówczesnych szkół średnich w Tarnowie, to jest pierwszego i drugiego gimnazjum oraz szkoły realnej, w mundurach, przy szpadzie, w ozdobionych strusimi piórami kapeluszach, zwanych popularnie pierogami. Naturalnie takie galówki kończyły się normalnie odśpiewaniem hymnu ludów czyli pieśni zaczynającej się od słów: «Boże wspieraj, Boże ochroń nam cesarza i nasz kraj»... Pod koniec roku 1916 zmienił się portret Najjaśniejszego Pana. W miejsce starszego pana z bokobrodami zjawił się portret szczupłego młodego ostatniego cesarza Austro-Węgier, Karola I”¹³. Pochody nauczycieli i uczniów przez Tarnów były uroczyste. Rozpoczynały się one od zgromadzeń na boiskach gimnazjalnych, gdzie odbywało się ćwiczenie musztry i wybór przywódców-komendantów klas. Następnie pochód udawał się przez miasto pod kaplicę św. Walentego, po czym ulicami miasta maszerowano, niosąc palące się pochodnie na plac św. Kazimierza. Tam pod pomnikiem Adama Mickiewicza wygłaszano okolicznościowe przemówienia¹⁴.

Uczniowie szkół galicyjskich obserwowali lojalizm swych nauczycieli wobec Austrii podczas zajęć dydaktycznych. Treści związane z dynastią Habsburgów były przekazywane na wszystkich poziomach kształcenia. Jeden z liderów ruchu ludowego, Jakub Bojko, wspominał lekcje historii w wiejskiej szkole w Gręboszowie: „W książkach szkolnych nie było ongiś słowa o Polsce, za

¹¹ M. Tyrowicz, *W poszukiwaniu siebie... Wspomnienia i refleksje*, 1: *Pod lwowskim niebem*, Lublin 1988, s. 67.

¹² Tamże.

¹³ W. Czapliński, *Szkola w młodych oczach*, Kraków 1982, s. 77.

¹⁴ Tamże, s. 76.

to w III klasie czytało się o Rudolffie z Habsburga i ważną rzecz, jak Maria Teresa była w szkole u kadetów itp. Poczciwy nasz Marcelek opowiadał nam nadprogramowo o Polsce, o jej sławnych bohaterach i miastach, ale na popisach śpiewać się musiało, że: «Z Habsburgów tronem złączon jest na wieki Austrii los» i że «niesiemy chętnie za cesarza mienie i krew»¹⁵. Pomimo patriotycznego nastawienia nauczycieli, byli oni zmuszeni do przekazywania dzieciom i młodzieży wiedzy o dziejach Austrii i jej bohaterach. Wiadomości z historii Polski były w wielu szkołach popularyzowane tylko dzięki usilnym staraniom pedagogów, którym leżały na sercu sprawy ojczyzny, którzy znali jej trudną przeszłość i dążyli do tego, aby nie została ona zapomniana przez kolejne pokolenia Polaków. Edukację historyczną w szkołach ludowych utrudniał brak podręczników¹⁶. Wiele zatem zależało w przekazywaniu wiedzy historycznej od nauczycieli, ich miłości do kraju swych przodków, pamięci o narodowych bohaterach, którzy swymi czynami rozślawiali imię Polski.

Podobnie jak Bojko, edukację na wsi w Jaślanach wspominał Jan Piechota. Zwracał on uwagę na atmosferę, jaka panowała w szkole: „była to atmosfera lojalizmu, poddaństwa i uległości wobec cesarza i Austrii. Oddychało się nią w kościele, w szkole i w całym społeczeństwie”¹⁷. Podczas nabożeństwa ksiądz proboszcz ogłosił informację o wpisach do szkoły i rozpoczął modlitwę o błogosławieństwo dla cesarza Franciszka Józefa I i cesarzowej Zyty. Wierni śpiewali:

Boże wspieraj, Boże ochroń
 Nam cesarza i nasz kraj,
 Tarczą wiary rządy osłoń,
 Państwu jego siłę daj! [...]
 Franciszkowi, Józefowi
 I Zycie Boże szczęść.
 Habsburskiemu szczęść domowi
 Sława jemu, sława, cześć!¹⁸.

2 grudnia 1908 r. w kościołach monarchii austro-węgierskiej zabiły dzwony z okazji sześćdziesiątej rocznicy panowania cesarza Franciszka Józefa I. Świętowano dzień imienin cesarzowej Zyty i dzień jej urodzin. Piechota nie miał wątpliwości, że zadaniem galicyjskiej szkoły z początku XX w. było wy-

¹⁵ J. Bojko, *Ze wspomnień*, do druku przygotował, przedmową i przypisami opatrzył K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1959, s. 181.

¹⁶ C. Majorek, *Historia uytlytarna i erudycyjna. Szkolna edukacja historyczna w Galicji (1772–1918)*, Warszawa 1990, s. 163.

¹⁷ J. Piechota, *Gawęda mojego dzieciństwa. Wspomnienia z lat 1900–1918*, Warszawa 1987, s. 59.

¹⁸ Tamże.

chowować uczniów na „wiernopoddańczych obywateli cesarza austriackiego [...] potulnych wobec zarządzeń władz i lojalnych dla monarchii”¹⁹.

Uczniom galicyjskich szkół utkwili w pamięci nauczyciele silnie akcentujący swoje przywiązanie do monarchii austriackiej. Podczas lekcji wpajali oni dzieciom i młodzieży przekonanie o wyjątkowości rodu Habsburgów, ich wielkich zasługach dla poszczególnej narodowości tworzących monarchię. Wytrawny znawca geografii i kartografii, Eugeniusz Romer, który pobierał edukację gimnazjalną w Nowym Sączu, wspominał o pogardzie, z jaką traktowali uczniowie pedagogów o postawach serwilistycznych wobec austriackiego zaborcy: „Do szczególnej pasji doprowadzali nas «austriacy». Toteż naszego gospodarza klasy, Józefa Schwarzenberg-Czernego, ani jego fachowość i wysoka staranność pedagogiczna, ani znaczny poziom kulturalny, ani «klasa» w znaczeniu towarzyskim i społecznym nie uchroniły dla jego «austriackości» od najdalej idących ze strony młodzieży objawów pogardy i nienawiści”²⁰. Wykładana przez Schwarzenberg-Czernego „historia kraju rodzinnego” nie propagowała wydarzeń z historii Polski, ale upowszechniała wiedzę o dziejach monarchii austriackiej, postaciach z nią związanych. Także niektórych innych nauczycieli sądeckiego gimnazjum Romer zapamiętał jako zagorzałych miłośników Habsburgów.

W galicyjskich gimnazjach pracowali również nauczyciele, którzy z całym zapałem angażowali się w wychowanie narodowe młodzieży, pilnie ucząc ją historii narodu polskiego i wpajając patriotyzm²¹. Literatura pamiętnikarska podaje wiele przykładów patriotycznych postaw galicyjskich nauczycieli²². Wspomnienia Karola Korty, ucznia Gimnazjum św. Anny w Krakowie w latach 1888–1896, rzucają sporo światła na zasługi pedagogiczne nauczycieli, również dyrektora Leona Kulczyńskiego, którego „cechowała gorąca miłość Ojczyzny i odwaga wypowiedania swych przekonań narodowych”²³. Wygłaszał on patriotyczne mowy przy okazji m.in. jubileuszu szkoły, wieczorów Mickiewiczowskich, przypominał trudne czasy dla galicyjskiej oświaty przed wprowadzeniem autonomii. W lipcu 1890 r. podczas przygotowań do pochówku prochów Mickiewicza na Wawelu zaoferował komitetowi organizacyjnemu uroczystości sale kierowanego przez siebie gimnazjum jako pomieszczenia

¹⁹ Tamże, s. 60.

²⁰ E. Romer, *Pamiętniki. Problemy sumienia i wiary*, Kraków 1988, s. 44–45.

²¹ W. Zwolska, *Sprawa nauczania historii kraju rodzinnego w gimnazjach galicyjskich w latach 1867–1914*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1966, R. 9, z. 1–2, s. 25–45.

²² D. Grabowska-Pieńkosz, *Zapiski w pamięci. Nauczyciele zaboru austriackiego w literaturze pamiętnikarskiej*, Toruń 2016, s. 149–164.

²³ K. Korta, *Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wspomnienia ucznia z lat 1888–96*, Druk W.L. Anczyca i Spółki, Kraków 1938, s. 46.

dla przybyłych do Krakowa gości. W Gimnazjum św. Anny gorącym patriotą był również uczący historii Juliusz Miklaszewski²⁴. Z okazji setnej rocznicy uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja wygłosił uczniom prelekcję o Sejmie Czteroletnim, Konstytucji Trzeciego Maja, zasługach dla ojczyzny Stanisława Małachowskiego oraz Stanisława i Ignacego Potockich. W gorzkich słowach mówił o zdrajcach Polski, a mianowicie o Szczęsnym Potockim, Franciszku Ksawerym Branickim i Sewerynie Rzewuskim, którzy ogłosili akt konfederacji w Targowicy, dopuszczając się zdrady narodowej. Tłumaczył młodzieży, jakim dramatem dla narodu były rozbiory państwa polskiego. Z okazji setnej rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja Miklaszewski wydał książeczkę pt. *Odczyt w stu-letnią rocznicę Konstytucji Trzecio-Majowej*, która dzięki wsparciu finansowemu Ignacego Żółtowskiego ukazała się w wysokim nakładzie pięciu tysięcy egzemplarzy i trafiła do galicyjskich szkół²⁵.

Dla Karola Korta wspominającego po latach atmosferę patriotyczną w Gimnazjum św. Anny było oczywiste, że pedagodzy tam pracujący oddawali się z dużym zaangażowaniem edukacji patriotycznej młodzieży: „Duch panujący w Gimnazjum św. Anny u schyłku ub. wieku był bowiem szczerze polski, a nad jego utrzymaniem pracowali nasi profesorowie, którzy stale i konsekwentnie przyznawali się do polskości i z równą stałością i konsekwencją odpierali choćby najmniejsze zakusy rządu zmierzające do wynarodowienia szkoły i oddanych ich pieczy wychowanków. Oni, ci nasi profesorowie, bywali pierwsi tam, gdzie manifestowało się uczucia narodowe, oni występowali z wykładami i odczytami na wieczorkach i uroczystościach patriotycznych”²⁶. Podobne wspomnienia z edukacji w tej szkole miał Stanisław Estreicher, który kształcił się w tej placówce w latach 1879–1887. Zapamiętał patriotyczne obchody rocznicy śmierci Mickiewicza oraz zaślubin Jadwigi i Jagiełły. Estreicherowi utkwił w pamięci szczególnie wieczorek Mickiewiczowski w dniu 7 grudnia 1886 r.: „Kult Mickiewicza kwitnął wśród nas gorący; umieliśmy na pamięć «Pana Tadeusza» i «Dziady». Z polecenia kolegów miałem wygłosić odczyt «Walka klasyków z romantykami», nad którym pracowałem w pocie czoła przez kilka tygodni, przeczytawszy, o ile mogłem, wszystkie akta tej sprawy («mam go dotąd w biurku»). Dalej Zanietowski i Radomyski – obaj niezli pianiści – odegrali jakieś tam utwory na fortepianie; a wreszcie nastąpiło główne clou wieczoru: odegraliśmy scenę z «Więzienia» z III części *Dziadów*”²⁷. Uczniom i nauczy-

²⁴ W. Zwolska, *Nauczyciele historii w gimnazjach galicyjskich w dobie autonomicznej (1867–1914 r.)*, „Rocznik Łódzki” 1971, t. 15, s. 191–192.

²⁵ K. Korta, *Gimnazjum św. Anny...*, s. 68–69.

²⁶ Tamże, s. 166.

²⁷ S. Estreicher, *Kilka wspomnień z lat szkolnych 1879–1887* [w:] *Pół wieku wspomnień uczniów Gimnazjum im. B. Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie*, Nakładem Komitetu Jubileuszowego, Kraków 1938, s. 14.

cielom Gimnazjum św. Anny udzielała się atmosfera Krakowa, dawnej stolicy państwa polskiego, miejsca bogatych wydarzeń historycznych i pochówku bohaterów narodowych.

Również w Gimnazjum im. Króla Jana Sobieskiego w Krakowie kształcono i wychowywano młodzież w duchu ideałów patriotycznych. Nauczyciele pracujący w tej szkole dbali o to, aby była ona „nie tylko kuźnią rzetelnej wiedzy, instytucją, przygotowującą młodzież do wyższych studiów, ale także zakładem wspólnego wychowania, gdzie [...] wychowywano silne charaktery i kształcono młodzież na dobrych Polaków, potrafiących dobrze pracować, a w potrzebie stanąć w szeregach walczących o wolność i poświęcających za Ojczyznę życie”²⁸. Patriotyzm nauczycieli przenikał na ich podopiecznych, którzy stale pogłębiali swoją wiedzę historyczną i lepiej poznawali ojczystą literaturę.

Podobnie jak w Gimnazjum im. Króla Jana Sobieskiego, także w krakowskim Gimnazjum św. Jacka miało na przełomie XIX i XX w. miejsce budowania zachowań młodzieży o charakterze narodowym. Były one inspirowane m.in. przez patriotycznie nastawionych, pracujących w tej szkole nauczycieli. Zorganizowana tam orkiestra gimnazjalna grała m.in. na pogrzebach Henryka Siemiradzkiego oraz Stanisława Wyspiańskiego, grała ku czci Zygmunta Krasińskiego. Uczniowie występowali na wieczorach Mickiewiczowskich, czcili pamięć Józefa Ignacego Kraszewskiego, a w roku szkolnym 1902/03 zaprosili wraz z nauczycielami Marię Konopnicką do szkoły, gdzie odbyła się uroczystość 25-lecia jej pracy literackiej. Uroczystości patriotyczne w tej szkole odbywały się m.in. dzięki zaangażowaniu prof. Józefa Ujejskiego, który sprawując pieczę nad kółkiem literackim, nie szczędził trudów wokół organizacji 100. rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego i Fryderyka Chopina. W 1910 r., a więc w pięćsetną rocznicę bitwy pod Grunwaldem, młodzież gimnazjalna brała udział w uroczystości odsłonięcia pomnika grunwaldzkiego²⁹. W okresie zbliżającej się pierwszej wojny światowej i rosnących nadziei na powrót Polski do suwerenności państwowej „narastała fala uczuć patriotycznych w całej szkole”³⁰.

Zręby patriotycznych postaw młodzieży budowano także w szkołach lwowskich. Stanisławowi Łempickiemu, uczniowi Gimnazjum V, „bernardyńskiego”, zapadły w pamięci organizowane w szkole wieczory Mickiewiczowskie. Przygotowywane one były zazwyczaj przez nauczyciela polonistę, a w re-

²⁸ J. Wroński, *Zarys historii Gimnazjum im. króla Jana Sobieskiego w Krakowie 1883–1958* [w:] *Księga Pamiątkowa III Gimnazjum obecnie II Liceum im. Króla Jana Sobieskiego w Krakowie 1883–1958*, Kraków 1958, s. 55.

²⁹ A. Bielak, *Państwowe gimnazjum i liceum im. św. Jacka w Krakowie (1857–1950)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1980, R. 23, nr 4, s. 567–568.

³⁰ *Z dziejów II Państwowego Gimnazjum i Liceum im. św. Jacka w Krakowie 1857–1950*, Kraków 1967, s. 10.

zyserowanie spektakli z tej okazji angażowani byli również artyści teatralni³¹. Oswald Balzer oceniał, że również Gimnazjum im. Franciszka Józefa I we Lwowie miało zasługi w edukacji patriotycznej młodzieży. Z okazji pięćdziesiątej rocznicy tej szkoły napisał: „Więc najpierw przypomnieć trzeba, że to gimnazjum było zawsze szczerze polskim, nie tylko z nazwy i języka wykładowego, ale i z ducha, który ożywia uczącą się w nim młodzież. Kult ideałów narodowych, sposobienie umysłu i woli dla przyszłej służby w społeczeństwie, były tej młodzieży przykazaniem świętym, a zarazem żywo odczuta potrzebą serca”³². Opinie Łempickiego i Balzera o polskości lwowskich gimnazjów wskazują niewątpliwie, że w tych szkołach propagowane były wartości patriotyczne, a młodzież rozwijała swe propolskie ideały pod wpływem pedagogicznej pracy nauczycieli.

Przykłady patriotycznych postaw nauczycieli młodzież obserwowała również w szkołach w mniejszych miejscowościach niż Kraków czy Lwów. Tak było m.in. w gimnazjum wadowickim, gdzie kształcili się przede wszystkim uczniowie pochodzenia chłopskiego i drobnomieszczańskiego. Uczący się w tej szkole na początku lat 90. XIX w. Jan Jakóbiec zapamiętał, że wszyscy nauczyciele „byli patriotami polskimi, a niektórzy należeli nawet do «Sokoła»”³³. W tej szkole nauczycielami-patriotami byli m.in. nauczyciele historii polskiej Teofil Klima i Jan Gebhardt. Uczyli oni „historii ojczyzny w duchu patriotycznym i wpajali w dusze swych wychowanków miłość ojczyzny”³⁴. Uczniowie wadowickiego gimnazjum poznawali w przededniu pierwszej wojny światowej historię Polski gruntownie, a dzięki zaangażowaniu nauczycieli w upowszechnianie patriotyzmu formowali swe charaktery w duchu umiłowania ojczyzny, utrzymania tożsamości narodowej, tego wszystkiego, o co walczył dzielnie naród polski w dobie rozbiorów.

W I Gimnazjum w Jarosławiu urządzano każdego roku wieczory Mickiewiczowskie. Podniosła uroczystość odbyła się 12 września 1883 r., kiedy uczniowie i grono pedagogiczne uczcili 200. rocznicę odsieczy Wiednia przez króla Polski Jana III Sobieskiego. Świętowano także 300. rocznicę unii brzeskiej czy 500-lecie odnowienia przez króla Władysława Jagiełłę uniwersytetu w Krakowie³⁵.

³¹ S. Łempicki, *Złote paski. Wspomnienia ze szkoły galicyjskiej*, Warszawa 1957, s. 112–113.

³² O. Balzer, *Słowo wstępne* [w:] *Księga pamiątkowa półwiekowego jubileuszu Gimnazjum im. Franciszka Józefa I we Lwowie*, zestawił J. Białynia Chołodecki, Nakładem Komitetu Jubileuszowego, Lwów 1909, s. 7.

³³ J. Jakóbiec, *Szkolna droga syna chłopskiego 1882–1896* [w:] *Galicyjskie wspomnienia szkolne*, do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył A. Knot, Kraków 1955, s. 444.

³⁴ F. Lenczowski, *Stulecie gimnazjum w Wadowicach (1866–1966)*, „Studia Historyczne” 1967, R. 10, z. 3–4, s. 131.

³⁵ M. Hornik, *Historia Zakładu* [w:] *Księga pamiątkowa poświęcona zjazdowi jubileuszowemu z okazji 50-lecia istnienia Gimnazjum I w Jarosławiu*, Jarosław 1934, s. 52.

Gimnazjum jarosławskie, które we wrześniu 1894 r. odwiedził cesarz Franciszek Józef, było w okresie autonomii miejscem krzewienia ideałów patriotycznych. Świadczą o tym liczne uroczystości o charakterze narodowym, podczas których popularyzowano wiedzę o przeszłości Polski, historii politycznej i kulturalnej.

Z kolei uczniowie uczęszczający do gimnazjum w Sanoku brali udział, podobnie jak uczniowie innych galicyjskich szkół, w dorocznym święcie, organizując wieczór Mickiewiczowski lub Wieczór Trzech Wieszców. Czczono również pamięć Tadeusza Kościuszki, zasłużonego bojownika o niepodległość ojczyzny. Wygłaszano płomienne mowy na cześć tego bohatera i manifestowano uczucia narodowe³⁶. Z inicjatywy jednego z nauczycieli otwarto tam czytelnię wieczorną, w której organizowano obchody rocznic powstania listopadowego, styczniowego, upamiętniano dokonania ks. Piotra Skargi i Marii Konopnickiej. Młodzież gimnazjalna brała udział w sypaniu kopca Mickiewicza w Sanoku dla uczczenia setnej rocznicy urodzin tego poety³⁷.

Swój wkład w rozwój patriotyzmu wśród młodzieży wnieśli również nauczyciele I Gimnazjum w Rzeszowie. Podobnie jak i w wielu innych szkołach organizowano również wieczory Mickiewiczowskie, spotkania poświęcone Trzem Wieszczom, czczono rocznice Konstytucji 3 Maja oraz rocznice powstania listopadowego i styczniowego. Pod koniec XIX w. niektóre rocznice narodowe obchodzone w tej szkole miały charakter wielkich wieców, którym towarzyszyło śpiewanie pieśni i wygłaszanie patriotycznych przemówień. W 1883 r. uroczystego charakteru przybrały obchody 200. rocznicy odsieczy wiedeńskiej. Ruch patriotyczny wśród młodzieży gimnazjalnej Rzeszowa wyraźnie ożył na przełomie XIX i XX w.³⁸. Każdego roku odbywały się uroczystości z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja, a młodzież szkolna śpiewała pieśni patriotyczne, w tym *Bartosza* i *Vivat maj, Trzeci Maj! Dla Polaków błogi raj*³⁹. Uczniowie wynosili z lekcji historii i książek historycznych coraz lepsze rozumienie dziejów własnej ojczyzny, doceniali wkład rodaków w rozwój polskości i utrzymanie tożsamości narodowej w okresie braku państwa polskiego. Propolsko nastawieni nauczyciele pokazywali na przykładzie powstań narodowych skomplikowane losy polskiego narodu, wyjaśniali, że zrywy powstańcze zrodziły się na gruncie miłości do ojczyzny i braku akceptacji rasyfikacyjnej i germanizacyjnej polityki zaborców.

³⁶ E. Słuszkiewicz, *Udział młodzieży gimnazjum sanockiego w ruchu niepodległościowym przed r. 1914 i w czasie ostatnich wojen* [w:] *Sprawozdanie jubileuszowe z działalności państwowego gimnazjum w Sanoku w latach 1888–1938*, Lwów 1938, s. 33–38.

³⁷ *Księga pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku 1888–1958*, Kraków 1958, s. 51–52.

³⁸ J. Świeboda, *Dzieje I Gimnazjum w Rzeszowie w latach 1786–1918*, Rzeszów 1984, s. 123.

³⁹ F. Januszewski, *Wspomnienia o gimnazjum w Rzeszowie (lata 1905–1913)* [w:] *Szkoła charakterów. Księga Jubileuszowa I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie*, oprac. J. Świeboda, Rzeszów 1985, s. 88.

O braku postaw serwilistycznych wspominał także Stanisław Pigoń, opisując edukację w gimnazjum jasielskim. Doceniał on edukację historyczną w tej szkole, która obejmowała dzieje narodu polskiego. Wspomnienia Pigionia potwierdzają to, na co zwracali uwagę inni byli uczniowie galicyjskich gimnazjów, że nauczyciele niektórych szkół wysoko cenili wartości patriotyczne i kształcili młodzież na ludzi znających tradycję i historię rodzinnego kraju. „Wśród tych moich najwcześniejszych nauczycieli – wspominał Pigoń – jacy już tam oni byli: dziwacy, wstecznicy, zautomatyzowani rutyniści, nie było śladu serwilizmu austriackiego. Byli to dobrzy Polacy, którzy z swymi uczuciami narodowymi nie kryli się przed nami w sali szkolnej. Oni to tępił popularny w gwarze uczniowskiej termin: «krajówka», używany na oznaczenie historii Polski, przedmiotu, który w owoczesnych programach szkolnych galicyjskich traktowany był – jako przedmiot nadobowiązkowy – po macoszemu i miał być uczony według podręcznika: *Historia kraju rodzinnego*”⁴⁰. Pigoń doskonale rozumiał znaczenie edukacji historycznej młodego pokolenia Polaków, które w okresie niewoli narodowej nie miało w wielu przypadkach możliwości pełnego poznania dziejów swej ojczyzny. Patriotycznie nastawieni nauczyciele dokładali wszelkich starań, aby uczniowie galicyjskich szkół zdobyli namiastkę wiedzy o historii Polski. Nauczyciele swymi prelekcjami historycznymi budzili zainteresowanie i zamiłowanie do historii. Byli uczniowie szkół galicyjskich piszących swe wspomnienia już w wolnej Polski podkreślali patriotyczne walory edukacji historycznej. Była ona dla młodych Galicjan w warunkach zniewolenia impulsem do stałego pogłębiania wiedzy i budowania pamięci historycznej. Polska edukacja historyczna odradzała się w Galicji. Wiele jednak zależało od patriotycznie nastawionych nauczycieli, którzy często przekazywali wiedzę inną niż w podręcznikach, te bowiem wychwalały ród Habsburgów, służyły „wychowaniu młodych Polaków na wiernych poddanych monarchii austro-węgierskiej i panującej w niej dynastii Habsburgów”⁴¹. Wśród młodzieży galicyjskich szkół średnich rosła także znajomość literatury ojczystej. Korzystała ona m.in. z organizowanych przez uczniów prywatnych biblioteczek w których znajdowały się utwory nieprzerabiane podczas lekcji szkolnych⁴². Uczniom udzielała się atmosfera poszczególnych epok, a szczególnie pozytywizmu i Młodej Polski.

Młodzież szkolna poznawała wzorce patriotyczne podczas uroczystości kościelnych. Różne szkolne wydarzenia były poprzedzane uczestnictwem uczniów i nauczycieli we mszy w lokalnym kościele. Podczas nabożeństw niejednokrot-

⁴⁰ S. Pigoń, *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*, z przedmową F. Bujaka, Kraków 1946, s. 141–142.

⁴¹ J. Maternicki, *Dydaktyka historii w Polsce 1773–1918*, Warszawa 1974, s. 92.

⁴² L. Słowiński, *Nauka literatury polskiej w szkole średniej w latach 1795–1914*, Warszawa 1976, s. 249.

nie wspomniano trudne momenty w dziejach ojczyzny, bohaterów narodowych, którzy walczyli w obronie kraju lub swym zaangażowaniem w rozwój kultury rozślawiali dobre imię Polski. Obecność uczniów i nauczycieli była wyrazem przywiązania do chrześcijańskiej tradycji narodu, świadectwem chęci podtrzymywania i kultywowania związków narodu z Kościołem. Mieczysław Opałek, kształcący się w latach 90. XIX w Gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, zanotował w swym pamiętniku: „W okresie mego dzieciństwa i lat młodziankowych odgrywały niemałą rolę w budzeniu i podtrzymywaniu ducha narodowego manifestacje religijno-patriotyczne w kościołach. Uroczyste nabożeństwa w rocznice Konstytucji 3 Maja i walk o niepodległość gromadziły w katedrze, a przeważnie w kościele Dominikanów tłumy uczestników, wśród których przeważała młodź akademicka i uczniowie szkół średnich. Komitet zarządzający uroczystości przygotowywał drukowane teksty trzech pieśni śpiewanych po nabożeństwach. Pieśni te to *Boże, coś Polskę*, *Boże Ojczy, Twoje dzieci* i *Z dymem pożarów (Chorał)*. Dwie pierwsze miały charakter modlitewny, *Chorał* zaś był wyrazem bólu wywołanego wypadkami 1846 roku”⁴³. Kościół, jako ostoja wiary katolickiej, kojarzył się uczniom i nauczycielom z tym, co polskie, co stanowi siłę i tradycję narodu. W okresie autonomii niektóre uroczystości kościelne okazały nawiązywały do wydarzeń z przeszłości, czczono bohaterów narodowych, którzy walczyli różnymi sposobami o dobro i suwerenność ojczyzny. Przez cały okres niewoli narodowej chrześcijańskie wartości były bliskie społeczeństwu Galicji, a życie wielu szkół związane było z uroczystościami kościelnymi. Uroczystości kościelne poprzedzały wiele patriotycznych wydarzeń odbywających się w murach szkół. Na te uroczystości były także zapraszane osoby duchowne, które również przemawiały do zgromadzonych uczniów i gości. To wszystko nadawało tym uroczystościom powagę i zaświadczało o żywotności polskich ideałów narodowych.

Podsumowując, należy stwierdzić, że ogół nauczycieli szkół galicyjskich nie tworzył serwilistycznego systemu wychowania w stosunku do Austrii. Przypadki serwilistycznych postaw nie były zjawiskiem powszechnym, miały one jednak miejsce i zostały uwiecznione przez historiografię jako czyny niegodne, przeciwstawne polskim, patriotycznym tradycjom wychowawczym. W okresie autonomicznym serwilizm w środowisku szkolnym był na ogół piętnowany przez osoby wyznające wartości patriotyczne. W środowisku pedagogów nie brakowało wówczas głosów, że służalczość wobec austriackiego zaborcy jest niegodna nauczycieli pracujących z polskimi dziećmi i młodzieżą. Proaustriackie działania polskiego nauczycielstwa były od przełomu XIX i XX w. opi-

⁴³ M. Opałek, *O Lwowie i mojej młodości. Kartki z pamiętnika 1881–1902*, posłowiem opatrzył J. Trzynadłowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 122.

sywane w prasie, a autorzy piszący na ten temat nie szczędzili ostrych słów wychowaniu całkowicie zgodnemu z wytycznymi władz austriackich. Lojalizm wobec Austrii był widoczny w niektórych galicyjskich szkołach.

W trudnym okresie zaborów polskie szkolnictwo w zaborze austriackim przechodziło różne koleje losu. Między innymi dzięki postawie patriotycznej części nauczycieli udało się zachować tożsamość narodową, tradycję historyczną kształcenia dzieci i młodzieży w duchu polskich ideałów wychowawczych. Zdarzające się postawy serwilistyczne nie były w stanie zaburzyć i zniszczyć całości działań galicyjskiego środowiska nauczycielskiego na rzecz narodowej tożsamości. Ogrom pracy, jaki włożyli nauczyciele w kształtowanie postaw patriotycznych uczniów, jest godny pełnego docenienia, a wspomnienia pisane po latach przez byłych uczniów szkół galicyjskich potwierdzają pogląd, że nauczyciele z oddaniem realizowali powierzoną sobie misję edukacji, stojąc na straży prawdy historycznej i dorobku wcześniejszych pokoleń Polaków. Niektórzy galicyjscy nauczyciele zapisali piękną kartę w dziejach polskiego szkolnictwa w dobie niewoli narodowej. Z galicyjskich szkół wyszło wielu absolwentów uświadomionych narodowo, świadomych skomplikowanych losów swego ojczystego kraju i niezbędności dążeń do odrodzenia własnej ojczyzny. Niektórzy z nich odegrali w wolnej już Polsce niepoślednią rolę w rozwoju rodzimej nauki i kultury. Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. radykalnie zmieniło warunki rozwoju polskiej oświaty i wychowania. Polska, uniezależniwszy się od zaborców, mogła wcielać w życie własne ideały wychowawcze i edukacyjne.

Bibliografia

- Balzer O., *Słowo wstępne* [w:] *Księga pamiątkowa półwiekowego jubileuszu Gimnazjum im. Franciszka Józefa I we Lwowie*, zestawił J. Białynia Chołodecki, Nakładem Komitetu Jubileuszowego, Lwów 1909, s. 5–9.
- Bielak A., *Państwowe gimnazjum i liceum im. św. Jacka w Krakowie (1857–1950)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1980, R. 23, nr 4, s. 566–579.
- Bojko J., *Ze wspomnień*, do druku przygotował, przedmową i przypisami opatrzył K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1959.
- Czapliński W., *Szkola w młodych oczach*, Kraków 1982.
- Dutkova R., *Polityka szkolna w Galicji między autonomią a centralizmem (1861–1875)*, Kraków 1995.
- Estreicher S., *Kilka wspomnień z lat szkolnych 1879–1887* [w:] *Pół wieku wspomnień uczniów Gimnazjum im. B. Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie*, Nakładem Komitetu Jubileuszowego, Kraków 1938, s. 1–20.
- Grabowska-Pieńkosz D., *Zapiski w pamięci. Nauczyciele zaboru austriackiego w literaturze pamiętnikarskiej*, Toruń 2016.
- Homola I., *Nauczycielstwo krakowskie w okresie autonomii (1867–1914)* [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1981.

- Hornik M., *Historia Zakładu* [w:] *Księga pamiątkowa poświęcona zjazdowi jubileuszowemu z okazji 50-lecia istnienia Gimnazjum I w Jarosławiu*, Jarosław 1934, s. 45–55.
- Jakóbiec J., *Szkolna droga syna chłopskiego 1882–1896* [w:] *Galicyjskie wspomnienia szkolne*, do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył A. Knot, Kraków 1955.
- Januszewski F., *Wspomnienia o gimnazjum w Rzeszowie (lata 1905–1913)* [w:] *Szkoła charakterów. Księga Jubileuszowa I Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie*, oprac. J. Świeboda, Rzeszów 1985, s. 80–92.
- Korta K., *Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wspomnienia ucznia z lat 1888–96*, Druk W.L. Anczyca i Spółki, Kraków 1938.
- Koźmian S., *Rzecz o roku 1863*, t. 1–3, Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, Kraków 1894–1895.
- Księga pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku 1888–1958*, Kraków 1958.
- Lenczowski F., *Stulecie gimnazjum w Wadowicach (1866–1966)*, „Studia Historyczne” 1967, R. 10, z. 3–4, s. 127–133.
- Łempicki S., *Złote paski. Wspomnienia ze szkoły galicyjskiej*, Warszawa 1957.
- Majorek C., *Historia utylitarna i erudycyjna. Szkolna edukacja historyczna w Galicji (1772–1918)*, Warszawa 1990.
- Maternicki J., *Dydaktyka historii w Polsce 1773–1918*, Warszawa 1974.
- Opalek M., *O Lwowie i mojej młodości. Kartki z pamiętnika 1881–1902*, posłowiem opatrzył J. Trzynadłowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987.
- Piechota J., *Gawęda mojego dzieciństwa. Wspomnienia z lat 1900–1918*, Warszawa 1987.
- Pigoń S., *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*, z przedmową F. Bujaka, Kraków 1946.
- Puszka A., *Wychowanie chrześcijańskie i patriotyczne w szkołach państwowych Galicji w latach 1868–1914*, „Roczniki Humanistyczne” 1999, t. 47, z. 2, s. 193–214.
- Rogosz W., *O serwilizmie młodzieży*, „Młodość” 1898, R. 1, z. 1, s. 26–31.
- Romer E., *Pamiętniki. Problemy sumienia i wiary*, Kraków 1988.
- Sempołowska S., *Niedola młodzieży w szkole galicyjskiej*, Nakładem Administracji „Naprzodu”, Kraków 1906.
- Słowiński L., *Nauka literatury polskiej w szkole średniej w latach 1795–1914*, Warszawa 1976.
- Słuszkiewicz E., *Udział młodzieży gimnazjum sanockiego w ruchu niepodległościowym przed r. 1914 i w czasie ostatnich wojen* [w:] *Sprawozdanie jubileuszowe z działalności państwowego gimnazjum w Sanoku w latach 1888–1938*, Lwów 1938, s. 33–38.
- Sprawozdanie dyrekcji c.k. wyższego Gimnazjum w Kołomyi za rok szkolny 1893*, Kołomyja 1893.
- Sprawozdanie dyrektora c.k. gimnazjum św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1879*, Kraków 1879.
- Świeboda J., *Dzieje I Gimnazjum w Rzeszowie w latach 1786–1918*, Rzeszów 1984.
- Tyrowicz M., *W poszukiwaniu siebie... Wspomnienia i refleksje*, 1: *Pod lwowskim niebem*, Lublin 1988.
- Wroński J., *Zarys historii Gimnazjum im. króla Jana Sobieskiego w Krakowie 1883–1958* [w:] *Księga Pamiątkowa III Gimnazjum obecnie II Liceum im. Króla Jana Sobieskiego w Krakowie 1883–1958*, Kraków 1958, s. 25–56.
- Wyka K., *Teka Stańczyka na tle historii Galicji w latach 1849–1869*, Wrocław 1951.
- Z dziejów II Państwowego Gimnazjum i Liceum im. św. Jacka w Krakowie 1857–1950*, Kraków 1967.
- Zwolska W., *Nauczyciele historii w gimnazjach galicyjskich w dobie autonomicznej (1867–1914 r.)*, „Rocznik Łódzki” 1971, t. 15, s. 183–199.
- Zwolska W., *Sprawa nauczania historii kraju rodzinnego w gimnazjach galicyjskich w latach 1867–1914*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1966, R. 9, z. 1–2, s. 25–45.

**Did Galician school teachers create a servilistic system of education
in relation to Austria?**

Summary

This article concerns the problem of the creation of a servilistic system of education by Galician school teachers in relation to Austria. An analysis of various sources from the period of Galician autonomy allows us to conclude that loyalty to the partitioning powers was not a common phenomenon, and that many teachers made strenuous efforts to educate children and young people in the spirit of patriotic ideals as well as to make them familiar with Poland's past and its national heroes. To this end, ceremonies were organised in schools to foster patriotic sentiments, in which schoolchildren participated in large numbers. The text draws on the recollections of former students of Galician schools, which reveal the patriotic attitude of many teachers, their anti-loyalist attitudes towards the Austrian partitioner.

Keywords: Galicia, teachers, schools, patriotism, loyalism